

nocy wykonane, ale fata inaczey mieć chciały i możem bez wszelkiej rozrywalnej egzegetyki powiedzieć z jednym z przedków dzisiejszych Rzymian „Parturiunt montes nascitur ridiculus mus“, gdyż cała rewolucja, że tak rzeknę, skończyła się tylko na awanturze ulicznej i kilkunastu bombach Orsiniego, tu i owdzie puszczonych. Oto na poparcie tego są fakty: na znak dany na placu Colonna zaczęto w niektórych punktach miasta puszczac bomby i tēm tak zaalarmowano spokojną część mieszkańców, że każdy popapierawszy bramy i okolicę z trwogą oczekiwali w domu dalszych wypadków. Wtedy wielu z partji ruchu jużto przebrani za wojskowych papieskich, jużto po cywilnemu, częścią uzbrojeni w broń palną i sieczną a najwięcej bez niczego zgromadzić się zaczęli na niektórych placach. Na placu kapitoliskim udany manewer jakoby chciano opanować Kapitol, gdzie jest obecny senat rzymski i zawiesić włoską chorągiew, pragnęli ztąd wynikną bójką między wojskiem a powstańcami: 1) odciągnąć liczną zgromadzone wojsko przy bramach miasta, 2) skoncentrować takowe w tym punkcie, gdzie na około są bardzo ciasne ulice i by później nadeszłe oddziały a uzbrojone za murami miasta mogły łatwiej wszystkich rozbroić, lub też w pień wyciąć. Zamieszaniem na Kapitolu, jakem już powiedział, chciano zamaskować ruch młodzieży zgromadzającej się około bram s. Pawła i del Popolo celem przedarcia się za mury i uzbrojenia się w broń także w znacznej ilości przygotowaną. W tymże samym czasie inni mieli prochem wysadzić kilka koszar, mianowicie pałac Cimmarra z legionistami, koszary zuawskie Serristori, inne zuawskie na placu Navona i jeszcze czwarte, których nazwiska nie pamiętam. Wszystkie te kombinacje niepowiodły się najzupełniej, jużto skutkiem wielkiej energii i czynności wojska i policji, jużto skutkiem niedoświadczenia i tchórzostwa partji ruchu. O 3 już bowiem godzinie po południu, pułkownik żandarńm Eliji skutkiem zdrady jednego z głównych mēnerów rewolucji, jak utrzymują tutaj, na czele szwadronu żandarńm i szwadronu dragonów udał się za bramę s. Pawła i zabrał cały skład broni i amunicji złożony tamże w winnicy przyległej i rozstawiszy swoich w zasadce po różnych punktach, oczekiwali dalszych wypadków. (Utrzymują, że w tej winnicy było złożone 12,000 karabinów 1200 rewolwerów, 800 noży za przycięciem sprężyny wyskakujących z osady i odpowiednia ilość amunicji.) Wtenczas więc, gdy za wystrzałem na placu Colonna zaczęto zgromadzać się na Kapitolu, inni spiskowi zgromadzić się zaczęli około bramy s. Pawła i przedszedzły w kilkuset (twierdzą, że było ich 800) pośród nadchodzącej nocy przez wylot w murze od dawna zaniedbany, przybawiają na miejsce gdzie broń była złożoną i zostają przyjęci niespodziewanie gestym ogniem, który ich zmusił do odwrotu lub rozsypania. Kilku padło zabitych lub rannych, do 200 ujęto. Równocześnie inna garstka spiskowych usiłowała bezskutecznie przedrzeć się przez del Popolo aby zabrać skład broni, złożony na Monte Parioli i wprowadzić do Rzymu. Jakkolwiek z tego pokazuje się samo przez się bezskuteczność manewru na Kapitolu, jednakże i ten zamach, uważany sam w sobie, także był mizerne wykonany, bo spiskowi, mający tamże do czynienia z kilkudziesięciu żołnierzami papieżskimi, zamiast jeżeli już niezbrojenia tychże, to przynajmniej męznego dotrzymania placu i walecznego szturmu, aby tym sposobem odciągnąć uwagę wojska do poruszeń wykonywanych pod murami miasta, zaraz po daniu kilka razy ognia przez załogę tameczną, na wszystkie strony się rozproszyli — a najodważniejsi z nich paucili się w ucieczkę ku bramie św. Piotra, gdzie już rozprawa skończoną została i tylko rozbitki prześlizgiwały się tu i owdzie, szukając schronienia. Wreszcie z koszar, mających za pierwszym sygnałem wraz z mieszkającym wojskiem zeglować po powietrzu, tylko koszary zuawów Serristori na dwie godziny później, gdy cała załoga wyszła na służbę do miasta, wysadzona została z kilkunastu muzykantami. Huk był okropny, sąsiednie domy niektóre popękały a nawet wszystkie potrzaskały szyby, a echo jego bolesnym wstrząśnieniem powtórzyło się w sercu Ojca św., pod oknem prawie którego wydarzyła się ta krwawa scena, bo koszary od Watykanu tylko kilkadziesiąt kroków przedzielało. Na koniec dla skompletowania kroniki dnia tego przytoczę i to, że wieczorem kilku ludzi uzbrojonych naszło dom adwokata Ludwika Mazio, będącego sekretarzem ministerstwa broni i prawdopodobnie z osobistych widoków, aniżeli z politycznych przyczyn chciano go zamordować — jednakże pomyłka czy też przestraszy najeźdźców dostania się w ręce sprawiedliwości sprawiły, że został zabitym w miejsce pana słuzący. W nocy dano się słyszeć jeszcze bomb kilka, ale spokój publiczny, jakkolwiek czarne i brzemienne chmury zawisły nad wiecznym grodem, niczem niezostał zakłócony. Co się zaś dotyczy trzech innych koszar podminowanych — takowe zupełnie ocalone zostały skutkiem odkrycia robót dniami następnymi — tak między innymi dnia 28 w piwnicach pałacu Cimmarra, gdzie stoi legia antybska, znalaziono bezczekę prochu wprowadzoną przez loch, częścią wykuty, częścią utworzony z piwnicy — a długi do 60 łokci, przytęm lont odpowiedniej długości i inne przyrządy. (W tychże samych koszarach w 5 dni potem znowu odkryto podziemne roboty, dość znaczny wykuty otwór, kilka szpadli i oskarpów).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Przegląd dziennikarstwa polskiego.

* Nad obecnym położeniem sprawy polskiej takie czyni Gazeta Narodowa między innymi uwagi: „Odkąd Prusy rozwieliżły się, zabrawszy całe północne Niemcy, odtąd i sprawa polska w europejskich kombinacjach politycznych zajęła zupełnie odmienne stanowisko. Północny Związek niemiecki przegrodził polskie ziemie od Francji daleko silniejszy wałem, niż była dawniejsza Rzeczka niemiecka i dawniejsze Prusy. Już i Napoleon I, chociażby wstał z grobu i zajaśniał znowu jeniuszem wojennym, nie mógłby tak łatwo sięgnąć aż do Moskwy, a nawet i do Polski. Jeżeli dawniej sprawa polska wtedy tylko mogła być pomyślnie podniesioną, gdy jedno z mocarstw rozbiorowych stanie po jej stronie; jeżeli w r. 1863 cesarz Napoleon III cofnął się dla tego od tej sprawy, iż nie mógł pozyskać współdziałania Austrii: to tēm więc obecnie sprawa polska bez współdziałania Prus lub Austrii nie może być nawet poruszoną przez Francję. W tēm nowem dla sprawy polskiej położeniu europejskiem asunigty został jednak jeden czynnik, który bezustannie był przeciwny podnoszeniu sprawy polskiej. Anglia obawiała się każdej wojny lądowej, prowadzonej przez Francję, w którejby, choćby miała tylko na celu odbudowanie Polski, Francja mogła zagarnąć Belgię, granice refleksie przywrócić i zupełną przewagę pozyskać w środkowej Europie. U angielskich mężów stanu, mianowicie u Palmerstona, odbudowanie Polski przez Francję, było tēm sądem, co wywalczyła dla Francji zupełnej przewagi na kontynencie europejskim, co hegemonia Francji w Europie. Dziś zmieniła się postać rzeczy. Niemcy stały się po-

tęgą równorzędną z Francją, i już przestała się Anglia obawiać o owładnięcie przez Francję środka Europy. Gdyby dzisiaj podniesiono sprawę polską, Anglia możeby dla niej nie uczyniła, lecz jużby nie miała powodów takich dla jej sparalizowania czynić zabiegów, jakie czyniła w roku 1863. — Jeszcze w jednym, kardynalnym punkcie zmieniło się położenie rzeczy co do sprawy polskiej. Dotąd Polska była kitem, który utrzymywał w zgodzie mocarstwa rozbiorowe. Chociaż się takowe czasem podgasały między sobą, to wysunięcie sprawy polskiej godziło je na nowo i stawało solidarnie przeciw wszystkim, którzy usiłowali podnieść sprawę polską. Dziś interes ten wspólny ustał. Moskwa swem postępowaniem z Polakami i swą dążnością wytepienia narodowości polskiej nawet i w Kongresówce swemi gwałtami i wywłaszczeniami na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie, uniemożliwiła sobie raz na zawsze wszelkie pogodzenie się z Polską, gdy tymczasem zmiana polityki polskiej w Galicji, przy zmianie polityki austriackiej względem Polaków, odjęła rządowi austriackiemu wszelką obawę o Galicję, rozwała wszelkie uprzedzenia o niebezpiecznych dla państwa dążnościach żywołu polskiego. Moskwa zamknęła sobie same wszelkie drogi do pozyskania, do pojednania się z żywołem polskim, gdy Austrii stoją obecnie otwarte wszystkie bramy do wywierania wpływu na żywołu polski, pod moskiewskim rządem zostający. Dziś nie można się Austrii zrywać do wywierania tego wpływu; ale gdy się wewnątrz zorganizuje i unocni, to wpływ ten będzie nierównie silniejszy, niż wpływ moskiewski na niektóre ludy słowiańskie w Austrii. Bardzo prawdopodobnem jest, iż Austrija traktowała i teraz na zjeździe w Paryżu z Francją i Anglią o sprawę polską, bo dziś już nie wiąże jej interes w tēj sprawie ani z Prusami, ani z Moskwą. Tylko że dzisiaj niezawodnie Austrija traktowała tē sprawę przeciw Moskwie jedynie jako broń odporną w razie, gdyby jej Moskwa zagrażała. Dawniej Moskwa i Austrija nie mogły z sobą prowadzić wojny, bo ich wiązał wspólny interes w sprawie polskiej. Dziś Moskwa nie może wydać wojny Austrii, bo jej nie dozwala sprawa polska, którąby w razie wojny natychmiast stanęła na pierwszym planie w obronie Austrii. Nawet Anglia, tak od roku 1830 przeciwna usiłowaniom odbudowania Polski, nie może mieć obecnie nic przeciw temu, gdyby Austrija, zagrożona przez Moskwę, wystąpiła z sprawą polską. Przeciwnie, obecnie jest w interesie nawet Anglii, Austrii w tym kierunku popierać. W takim tēz duchu musiały i rokowania toczyć się między cesarzem Napoleonem, panem Beustem i ministrami angielskimi. — Tu wspomina Gaz. Narodowa znaną czytelnikom naszym z przytoczonej w Przeglądzie politycznym korespondencji wiedeńskiej. Czasu, o głoskę obiegającą przed tygodniem w Wiedniu, o propozycjach, jakie gabinet tuilerski miał poczynić baronowi Beustowi w sprawie odbudowania Polski, i znajdując ją dość prawdopodobną. „Jeżeli o sprawie polskiej traktowano — tak kończy pismo Iwowskie — to jedynie jako o ewentalności w razie, gdyby Moskwa albo wtroczyć chciała do Galicji, albo posunąć się na Wschód. Sprawa polska ma być jedynie użyta obecnie jako groźba, jako kaganiec dla Moskwy. Dopiero, gdyby ten kaganiec nie pomógł i Moskwa targnęła się na porządek europejski, podniosłaby Austrija w porozumieniu z Francją i Anglią sprawę polską, aby z obronnego stanowiska wystąpić zaczepnie przeciw Moskwie. Nam się jednak zdaje, że do tego albo wcale nie przyjdzie, albo nie tak prędko. Trzeba by bowiem wielkiego zasiepienia ze strony Moskwy, aby własnym postępowaniem wywoływała najdrażliwszą, najniebezpieczniejszą dla siebie sprawę. Pekałoby wprawdzie Moskwa Polskę, ale ta Polska pokonana nie dozwalałaby jej ani kroku uczynić naprzód, krepuje jej politykę, paraliżuje jej dyplomatyczną akcję w Europie. Moskwa pragnie dławieniem Polski pozbyć się tych więzów, ale to rzecz daremna. Narodowicy polskiej żadna p. tēga w świecie zdławić nie zdoła.“

Z okoliczności otwarcia obrad ciał prawodawczych w Berlinie, Paryżu i Londynie, zastanawia się Czas nad obecną sytuacją polityczną i mniema, że w czasach dzisiejszych ani mowy tronowe monarchów, ani ogłoszane przez gabinety dyplomatyczne dokumenty nie wyjaśniają bynajmniej rzeczywistego położenia rzeczy. „Chcąc mieć jasne o położeniu politycznym wyobrażenie, wypadłoby częstokroć — zdaniem Czasu — zejść z głównego pola działań dyplomatycznych i zajrzeć we wewnętrzne demowosprawy, albo śledzić za skrytymi sprężynami kłowań. Jak dawniej dworskie intrjgi i pałacowe tajemnice dostarczały środków do zrozumienia najważniejszych wypadków politycznych, tak i dziś intrjgi i tajemnice wielką grają rolę, lubo nie dwory i pałace książąt albo powierników lub powiernic są dla nich sceną właściwą. Panslawizm rosyjski i pruskie unitarne dążności posługują się także zabiegami, intrjami i tajemnicami kłowaniami; Mazzini również tē samą drogą gotował jedność Włoch. Ta więc część działań politycznych powinna być brana na uwagę, chcąc zrozumieć położenie polityczne albo ocenić wypadki. Nie ulega wątpliwości, że na przebieg polityki cesarza Napoleona wpływają także względy niby obojętne, a zaprawdę ważniejsze, niż usposobienie większości izby lub kilkunastu głoszących opozycję parlamentarną. Orleanistowskie i republikańskie nurtowania idą tak dobrze w rację polityki, jak żądanie uzyskania od izby kredytu na „działa pokojowe.“ Zebrać więc te wszystkie skryte pobudki, wyswiecić przyczynę, odsłonić sprężynę niewidome, więcej dopomogłoby do wyjaśnienia położenia politycznego, aniżeli mowy tronowe, adresy, zółte i niebieskie księgi. Ale zadania tego nie podjęlibyśmy się w tēj chwili, a tēm mniej w ramach jednego artykułu. Zapisujemy tu tylko, iż swoboda działania cesarza Napoleona tak dobrze krepowaną jest trudnością wewnętrzną, jak gdyby był on monarchą konstytucyjnym; a siła polityki pruskiej spoczywa nietylko w liczbie żołnierzy i wybornej administracji tudzież zdolności generałów; jak raczej przedewszystkiem w użyciu za podstawę swęj polityki idei narodowej, przygotowanej długą wewnętrzną pracą narodu. Zjednoczenie zaś Włoch nietylko jest dziełem z jednej strony oręża francuskiego, z drugiej wioletołnień skrytych praespiskowych, ale oraz tajnych zabiegów angielskich, wymierzonych przeciw Francji, tudzież pruskiej i rosyjskiej przeciw Austrii. Trzeba to mieć na względzie również w tēj chwili, kiedy idzie o kwestję rzymską. Ze Wschód jest od niepamiętnych czasów polem takich skrytych kłowań, to rzecz znana i historycznie dowiedziona. Obecnie nastęrcza się tēm większa ku temu sposobność a nawet niemal konieczność, iż mocarstwa zachodnie po ostatniej wojnie wschodniej nie umiały pokierować na Wschodzie tēm żywiołami, które będąc wzmacnione, zdołałyby równoważyć, albo nawet i przeważać wpływ Rosji. Ani greckiego ani romańskiego żywołu nie użyły do tego: pierwszy popadł w zależność od Rosji, zwłaszcza przez osadzenie na tronie greckim domu Glücksburgskiego i spokrewnienie się króla Jerzego z domem carskim; drugi stał się narzędziem polityki Bismarcka przez oddanie rządu księstw jednemu z Hohenzollernów. Zawiść wzajemna Francji i Anglii nie miała stały się pomocą Rosji w rozpostarciu swęj przewagi na Wschodzie. Opuszczenie sprawy polskiej pozabawiło Zachód jednego potężnego sprzymierzeńca przeciw Rosji, a przedewsz-

tykiem odtąd datuje się wystąpienie śmiałe panslawizmu, jako podstawy politycznego ustroju na całym Wschodzie i Północy. Właśnie w Turcji i Woszech dojrzewają owoce tego tajnego działania, które zaczyna manifestować się już oficjalnie, a dla oceny położenia politycznego powinno główną dawać podstawę. Francja przypuszczając całą Europę do orzeczenia w sprawie rzymskiej i biorąc udział w przedstawieniach czynionych Porcie, samowolnie pozbawia się tych środków, które mogły długi czas chociaż pozornie dawać jej głos stanowczy, ilekroć szło o stawienie oporu wpływom obcym i jej szkodliwym.“

Głos Wolny zamieszcza wyjątki z „Pamiętnika ob. E. Petyona“, naoczego świadka „wyprawy generała Mierosławskiego do Kujaw“ w roku 1863, który naturalnie przedstawia działania tego bohatera w najwspanialszym świetle i przyczynę niepowodzenia zwała całkiem „na nieszczęsną politykę szlachecko-jezuicką“, przedewszystkiem zaś na wstręt szlachty poznańskiej do „Mierosławczyków.“

PRUSY.

* Berlin, 1 grudnia. Na piątkowym posiedzeniu komisji budżetowej przyszło pomiędzy posłem Twestnem a prezesem ministerstwa hr. Bismarckiem do dość ostrego starcia się. Poseł Twesten bowiem wypowiedział, że rząd przez rozporządzenie częścią pożyczki, przeznaczoną na wojnę, na korzyść zdezonizowanych książąt przekroczył art. 99 konstytucji i nie odpowiedział ani p. stanowieniem prawa ani zaufaniu reprezentacji kraju. Hr. Bismarck nie przyznał, ażeby rząd miał zdradzić zaufanie i oznaczył postępowanie rządu w najgorszym razie za przekroczenie formalności bona fide. Prawo zawierania traktatów przysługiwało rządowi w każdym razie. Jeżeli jednakże izba poselska uchwali, że traktaty zawarte przedłożone jej być mają do zatwierdzenia, to on wniosek taki u króla poprze. Kiedy potem poseł Twesten pozostał przy swem pierwotnym orzeczeniu, opierając się na słowach wypowiedzianych przez hr. Bismarcka w izbie poselskiej przy obradach nad zaciąganiem się mającą pożyczką, opuścił prezes ministerstwa posiedzenie a następnie podał pomyślnie na piśmie takiego swego wystąpienia przewodniczącemu w komisji, posłowi Stavenhagen, przyczem mianowicie na to przycisnął, że nie może leżeć w obowiązku jego urzędowania, ażeby przyjmował osobiste obrazy, że nie byłoby w stanie przeprowadzić swego zadania, gdyby przy spokojnych i faktycznych obradach nie był zabezpieczony od osobistych wycieczek, i że aż do dalszego wstrzymać się musi od brania udziału w podobnych obradach. A zatem conflictus redidit.

Wczoraj przed południem odbyli wszyscy komisarze, należący do liberalnych frakcji izby poselskiej, a mianowicie do obrad przedwstępnych nad budżetem, włącznie z reprezentantami frakcji polskiej, pierwszą wspólną konferencją. Zgromadzenie to, liczące około 40 członków, wybrało swym przewodniczącym poła Beckum-Dollfus, który zastępca poła Hoyerbecka.

Księżę następcą tronu powrócił dziś z rana z Śląska a królowa Augusta z Wejmaru. Pruski poseł w Hadze, hrabia Perponcher, przybył dotąd. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady związkowej Związku północno-niemieckiego w gmachu ministerstwa stanu.

Policja wykonawcza w Berlinie składa się, jak donosi C.S., z 10 kapitanów, 50 poruczników policyjnych, 12 poruczników dla służby ambulańskiej, 11 dla policji kryminalnej, 112 wachmistrzów, 958 konstabli, z tych 68 konych. Żandarmerja w Prusach liczy 1 szefa, 11 brygadryerów, 45 oficerów, 170 wyższych wachmistrzów, 17 wachmistrzów powiatowych, 1456 żandarńm konych i 1728 żandarńm pieszych.

Prusy z świeżo przyłączonymi do nich krajami przyjęły następujące apanaże: elektorowi heskiemu 300,000 tal., landgrafowi Wilhelmu i jego bratu, domowi Hessen-Philippthal i Hessen-Philippthal Barchfeld 56,897 tal., księciu Mikołajowi nassawskiemu 10,285 tal., część dla członków dawniejszej duńskijskiej rodziny królewskiej 62,254 tal., księżniczkom Karolinie, Paulinie i Amalii Sonder-Augustenburg część 900 tal., 430 tal., 337 tal. z funduszu państwa.

Państwo pruskie gwarantowało dotąd procenta od 99,501,480 talarów, wydanych na trzynastcie rozmaitych kolei.

FRANCJA.

* Paryż, 29 listopada. Widoki przyścia do skutku konferencji zmniejszają się znowu, mimo optymistycznych doniesień półrządowych organów, którym mało kto daje już wiary. Artykuł inspirowany berlińskijski Kreuz Zig powątpiewający bardzo o pomyślnym przebiegu dotychczasowych zabiegów francuskich, nie ma tutaj ostudzić gorączkowe nadzieje. Journal de Paris w korespondencji z Rzymu, na którą zwraca uwagę, mówi o konferencji: „Zaiste nie łatwo doprowadzić do porozumienia mocarstw europejskich w jakiejś bądź ważniejszej dla nich kwestji. Jednakże kwestja rzymska jak dziś została postawioną, wszystkie mocarstwa jednako obchodzi. Dla tych państw dziś chodzi tylko, jaki obszar terytorjalny jest Papieżowi konieczny, ażeby Ojciec sty ani prawnie, ani faktycznie od żadnego państwa zależnym nie był. Kwestja więc sprowadzona jest do rozprawy pomiędzy projektem rządu włoskiego, który chce zostawić Papieżowi tak zwaną Civitatem Leonianą, a planem rządu francuskiego, który chce dla Papieża tylko Rzym i Civitta-Vecchia z łączącym je kawałkiem gruntu.“ Jeżeli w istocie takie są dwa krańce kwestji, nie chodziłoby więc o utrzymanie status quo, ale o zwiększenie włoskiego terytorjum przez papieżkie posiadłości. — Temps mówi, że Papież na konferencji żądać będzie tylko utrzymania status quo z oświadczeniem, że co do swęj osoby musi na wszystkie żądania Włoch odpowiadać non possumus, ale że jego następcą może z Włochami wejść w układy. Temps nie rozumie zasad i natury Stolicy apostołjskiej podając tē wiadomość, która zresztą jak tyle innych jest tylko pogłoską bez podstawy.

Dziś rozpoczęły się w senacie rozprawy nad kwestją rzymską. Przebieg ich znany jest czytelnikom z telegramów. Rząd nie potrzebuje się w senacie obawiać opozycji; aż nadto ciał to bowiem złożone jest przeważnie z figur rządowych.

Cesarz zasłał nieco; wczoraj dostał on zawrotu głowy i upadł bez zmysłów. Jednakże zargęją, że nie niebezpiecznego nie ma. Dwór przeciw zostanie w skutek tego aż do poniedziałku w St. Cloud, poczem cesarz na trzy dni uda się podobno do Compięgne na polowanie.

Komisja wojskowa ciała prawodawczego, która już zaczęła narady nad nowym projektem do prawa o reorganizacji wojska, przychylnie patrzy nań okiem, wszelako niektóre pojedyncze głosy dają się słyszeć z żądaniem, aby czas służby z dziewięciu lat zmniejszono do ośmiu i aby żołnierzom wolno się było żenić w szóstym roku

służby a nie w siódmym.

Według doniesienia z nad granicy hiszpańskiej do Liberté, generał Torre, przyjaciel Prima, wydał znów odezwę rewolucyjną i antydynastyczną. Niepowodzenie wszelako wszystkich dotychczasowych ruchów rewolucyjnych w Hiszpanii są dowodem, że pomimo rozprężenia, jakie panuje w tym kraju pryncipiamentów, nie utworzyły się dotąd ani jedno stronnictwo, któreby miało dosyć siły do utrzymania władzy. Progresiści byli rządem wtężyli, gdy reprezentowali opór przeciw niezłamanemu jeszcze karlizmowi.

WŁOCHY.

* Florencia, 28 listopada. Żadna zapewne jeszcze kwestja dyplomatyczna nie była powodem tylu dla publiczności zawodów, jak będąca obecnie na porządku dziennym kwestja konferencyjna. Podczas kiedy albo wien dzienniki rozgłaszają dnia jednego, że wszystkie już mocarstwa oświadczyły się za konferencją, że przed zebraniem się jej nie ulega już wątpliwości, okazuje się znów dnia następnego, że triumf ich był przedwczesny, że sprawa ani na krok nie postąpiła dalej. Dotąd tēz rzeczywiście nie tylko Szwajcaria i Belgia, powołujące się na zagwarantowaną sobie neutralność we wszystkich sprawach, wręcz odmówiły swego udziału, lecz Anglia, mianowicie Prusy i Rosja udział swój czynią zależnym od warunków, którym dotąd nie uczyniły żądanie i które może przyczynią się do nieudania się całego projektu. To jednak przyznać trzeba, że Francja z swęj strony usuwa wszystko, co tylko przeszkodziło mogło zebraniu się konferencji: nie tylko bowiem koncentruje wojska swe okupacyjne w Civita Vecchia, ale nawet odwołała już jedną dywizję z państwa Kościelnego. Spodziewać się tedy należy, że uda się nareszcie cesarzowi Napoleonowi usunąć wszelkie przeszkody i przedstawić uczynić wszelkim warunkom, stawianym przez rozmaite mocarstwa.

Riforme ogłasza znów następującą odezwę rzymskiego komitetu rewolucyjnego: „Rzymianie! Gdyśmy nasze usiłowania narodowe przez Europę wzgardzonym i siebie samych przez sanfidystycznych kosmopolitów, stojących pod rozkazami króla Papieża wyszydzonego i urzeli, chwyciliśmy za oręż i zaprotęstawali krwią przeciw rządowi, przedstawiającemu się jako zaprzeczenie cywilizacji i postępu. Czyny 22, 23, 24 i 25 października zapisane zostaną w historii wyswobodzenia ludów jako godne wiecznej pamięci. Ulegliśmy pokonani przemocą, lecz lud, który się za swoją wolność i samoisność bije, bywa pokonany, nie zwyciężony. Rzymianie! Przez chciwych krwi obcych oprawców, owe podpory tyranii papieżkiej, pomordowane niewinnie kobiety, dzieci i starcy wołają o pomstę i będą jej mieć. Hańba, jaka niektóre kreatury księży naszym w niewolę popadłym kolegom zadali, nieopozostanie bezkarną. Nie ma Rzymianina, któryby sympatyzował z żołnierzami francuskiego despoty, który obecnością swą na nowo kraj nasz splugwał i braci naszych pod Mentaną na rzeź wydał; a niechaj się ten nie nazwa Rzymianinem, co się stroi łaską narodu, który niesmiertelną sławę roku 1789 haniebną obroną rządu Syllabusa poniósł do grobu. Rzymianie! zgody! wytrwałości! odwagi! Oczekujemy uzbrojeni, co się stanie. Prawa nasze poruczone są teraz rądom włoskiemu, który je górnie podnosi. Gdyby nas ten zawiódł, gdyby Europa nasze niezaprzeczone, legalne objawy, licznymi adresami do króla Włoch, plebiscytemi braci naszych w prowincjach, krwią naszą i krwią tyłu szlachetnych Włochów utwierdzone prawa nam zaprzeczała i zmuszała nas dźwigać wzgardzone jarzmo teokracji jako niewolników przemocy katolickiej, natenczas w ścieśnionych szeregach, związani przysięgą synów naszych, chwycimy za broń, pełni nadziei, że zwyciężymy i nie ulegniemy niepomoczeni wśród odgłosu: Niech żyje Wiktor Emanuel, król na Kapitolu! niech żyje Garibaldi.“

Rzym 17 listopada 1867 r. j.

Donosiliśmy już o nieukontentowaniu, panującym obecnie mianowicie w Neapolitańskim a wywołanem zapewne zabiegami stronnictwa mazziniowskiego; wspomnieliśmy także, że obecne ministerstwo widziało się nawet zniewolone do rozwiązania rady gminnej w samym Neapolu. Podobne nieukontentowanie, przewyższające nawet owo, jakie się objawiało kiedyś przeciw Austrii, objawia się obecnie i w Wenecjiem a jak dzienniki donoszą, obiega po wielu miastach jak po Wenecji, Belluno, Rovigo, Padwie i Udinie następująca proklamacja, licznymi już pokryta podpisami: „Niję podpisani, osiedli obywateli z (tu nazwisko gminy) wyborcy i wybieralni, oświadczamy wobec całego świata i europejskich mocarstw, że wotum nasze na dniu 27 października 1866 r. niezwykłym sposobem i pod naciskiem oddane, a tyzące się położenia naszego z Włochami pod konstytucyjną monarchią króla Wiktora Emanuela i jego następców, niniejszem formalnie i uroczystie odwołujemy, i żałujemy głęboko, żeśmy się dobrowolnie poddali rządowi i dynastji niezadowolonej utrzymać godności i strzedz interesów kraju, która Włochy z poniżeniem w poniżenie, z klęski w klęskę prowadzi i na ruinę już wepchnęła. Przez wzgląd na ojczyznę i na los naszych współobywateli nie wdamy się w żadne gwałtowne przedsięwzięcia, mające na celu upadek obecných okoliczności i uwolnienie się od panującej dynastji, nie będziemy szukać zbrojną ręką na rewolucyjnej drodze wyswobodzenia się z gniołającego nas jarzma; z ochotą atoli pochycimy pierwszą sposobność, jaka się nadarzy, aby pod innym rządem, godności i interesów kraju lepiej strzegącym, znaleźć lepszą przyszłość i polepszenie naszego położenia. Odwołujemy zatem jak najuroczystiej plebiscyt z 27 października 1866 r. i oświadczamy, że Wiktor Emanuel nie panuje już nad Wenecją w skutek woli ludu i narodu, i że z radością dzień ten powitamy, w którym się skoczy nieszczęsne jego panowanie.“

Telegramy.

Monachium, 30 listopada. Wiedeński telegram Süddeutsche Presse donosi: Serbia oświadczyła mocarstwom, że tylko z powodu groźb i uzbrojenia W. Porty i dla odparcia możebnego najsiaja przedsięwzięcia środki wojskowe.

Tryest, 29 listopada. Wiadomości poczty wschodniej. Ateny, 23 listopada. Wedle nowej ugody obowiązującej podobno rząd grecki spłacił wierzycieli pożyczki rządowej z lat 1824 i 1825, milion fat. sterlingów w przeciągu 25 lat. Na pokrycie tēj spłaty została przeznaczona część dochodów z cła wysp Syra i Calamata. — Rząd grecki kazał w Tryescie wybudować kilka korwet pancernych.

Peszt, 30 listopada. Cesarz opuści Peszt dzisiaj wieczorem.

Paryż, 30 listopada, wieczorem. Dalszy ciąg obrad w senacie. Po przemówieniu arcybiskupa paryskiego podniósł się margrabia de Moustier; minister oświadczył, że nie sądzi, aby ktokolwiek miał chcieć, iżby rząd zboczył z drogi umiarkowania i czujności, której trzymać się stara we wszystkich kwestjach. Kraj pochwalił postępowanie rządu, ponieważ broni sprawę Papieża i moralnych

religijnych interesów wielkiej większości narodu i ponie-
 przód tego podtrzymał szandar francuski. Za-
 podzi pytanie, czyby miał po sobie przyzwolecie kraju,
 aby skutkiem tego zamiaru było przywrócenie okupa-
 Rzymu, której niedogodność tak dla Francji jak Pa-
 pieża są znane. „Nie posłaliśmy do Rzymu,” rzekł mar-
 grabia, „by tam pozostać. Położenie szkarłatowe
 warunkiem przywrócenia bezpieczeństwa Papieża.
 Wymyśle sobie, aby chwila nadeszła jak najprędzej, gdzie
 ofiarny wojska nasze, gdzie rząd włoski, który równie
 wigęć od nas w tém na udział, uwołnione zostały
 położenia, które dla wszystkich interesów w równym
 stopniu jest pozostawia godne. Rząd stara się o to,
 usunąć antagonizm między Watykańem a Włochami.
 Niebezpiecznym i niesłusznym było, gdyby zabezpie-
 czenie Papieża chciano oprzeć na nadziei rozchwiania się
 jednoci włoskiej. Rząd wierzy w jednosc tej i takowa
 przystąpi być musi jako fakt, będący wielkiego dla Papie-
 stwa interesu. Mimo rozszerzone mniemanie nie wierzy
 rząd, aby Włochy potrzebowały Rzymu. Większość
 Włochów wierzy może tak samo. Potrzeba, aby więk-
 szość ta doszła do steru rządów, bo wiara Włoch nie jest
 wiara ani Mazziniego ani Garibaldego i nie jest także
 wiara Rattazzego ani nawet jenerała Menabrei.“ Co do
 kongresu rozwozdi się minister nad powodami, dla któ-
 rych kongres, w którymby tylko mocarstwa katolickie
 brały udział, jest niemożliwy. „Wszystkie bowiem mocar-
 stwa,” dodaje minister, „mają religijny albo polityczny
 w tém interes, aby wziąć udział w kongresie,” zaczął
 na nadzieję, że takowy przyjdzie do skutku. — Minister
 odczytał narazie depeszę, datowaną z dnia 27 listopada,
 kończącą się oświadczeniem, że Papieżowi dopoty należy
 się dać opiekę, dopóki niebezpieczeństwo dlań istnieje.
 Wzywał senat, aby ufał rządowi i przeszedł do porządku
 dziennego. Senat głosował następnie prawie jednozgod-
 nie za przejściem do porządku dziennego.

Paryż, 29 listopada. Presse wopiewa, czy rząd
 wyznaczy premią za wprowadzanie zboża zagranicznego,
 gdyż to sprzeciwiałyby się wolności handlowej. — Trybu-
 nał Sekwany potwierdził wyrok w sprawie posiadzieli
 hut, którzy wzbraniałi się płacić cła wchodowego. — Pa-
 trie mówi o wielkim udziale, jaki okazało ciało dyplomatyczne
 na tygodniowym przyjęciu w ministerstwie spraw ce-
 wnętrznych, i podaje za powód tegoż rokowania o sprawę
 konferencyj i dzisiejsze rozprawy w senacie nad sprawą
 rzymską.

Tulon, 29 listopada. Dwa okręty przewozowe przy-
 były tu z 3000 żołnierzami piechoty i jazdy. Trzy inne
 są oczekiwane.

Paryż, 1 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu se-
 natu odczytał minister spraw zewętrznych (jak już
 doniesiono) datowaną z dnia 27 listopada depeszę, do-
 tyczącą ewakuacji Rzymu. Margrabia de Moustier ob-
 jawia w niej bez ogródki ministrom włoskim swe za-
 patrywania, które streścić można w sposób następujący:
 „opuszciliśmy miasto Rzym i odesłaliśmy jedną dywizję
 do Francji; prócz tego żyjemy, jako to już często
 oświadczyliśmy, najszczerze życzenie odwołania tak-
 że dywizji, która jeszcze w Civita-Vecchia pozostaje.
 Cała kwestya jest przedewszystkiem kwestya bezpie-
 czeństwa. Byłoby przesadą twierdzić, że rychłe zebra-
 nie konferencyj przyjąć nam należy jako absolutną
 podstawę naszych postanowień, lecz jeżeli nie jest jed-
 ną podstawą naszego bezpieczeństwa, to jest ona
 przecież niewątpliwie ważnym ich żywiołem. Zapatry-
 wanie to musi i rządowi włoskiemu podać życzenie,
 aby się pełnomocnicy mocarstw europejskich zebrałi
 w czasie jak najkrótszym. Nie wątpimy, że starania
 jego połączą się z naszymi w tym celu.“

Florencya, 1 grudnia. Dzienniki ministeryalne
 oświadczenia się przeciw kandydaturze p. Rattazzi na pre-
 zesa izby, wywodząc, że przeprowadzenie jej byłoby u-
 świetnieniem pokonanej pod Mentana polityki i potępie-
 niem ministerstwa jenerała Menabrea.

Florencya, 30 listopada. Wedle nadeszłego tu z
 Rzymu telegramu z dnia wczorajszego pozostanie w Rzy-
 mie mały tylko oddział francuskiej jazdy, podczas kiedy
 reszta wojska okupacyjnego miasta opuści. Ponieważ
 dywizya Dumont wsiadła już na okręty, przeto uczyni
 to samo jutro dywizya Bataille. — Ubiegłej nocy ubie-
 dziono tu we Florencji najznakomitszych członków obu-
 dwóch komitetów mazzinistowskich.

Florencya, 30 listopada. Opinie zaprzeczca dzia-
 siaj również swemu wczorajszemu doniesieniu o przyzwo-
 leniu Włoch na konferencyę. Przyzwolenie to nie należy
 przyjąć za absolutne. Rząd włoski popierał życzenie
 Francji, aby sprawę rzymską załatwiono na konferencyi,
 zastrzegł atoli sobie, że swe stanowce postanowienie
 da wntczas dopiero, gdy Francya załatwi niektóre kwe-
 stye przedwstępne, które w interesie Włoch: podać sądził
 się być obowiązany. W każdym razie odroczy rząd
 włoski pewne swe postanowienie dopóty, dopóki formalnie
 nie zostanie wiadomym o przyjęciu konferencyi ze stro-
 ny mocarstw wielkich.

Neapol, 29 listopada. Wybuch Wezuwiusza przy-
 biera bardzo groźny charakter; nowe masy lawy roz-
 lewają się ku stronie zachodniej góry, wierzchołek wy-
 rzuca wiele bardzo popiołu.

Londyn, 30 listopada. Z Nowego-Jorku donoszą
 podmorskim telegrafem, że komitet finansowy polecił
 zniesienie taksy od bawelny. Parowce Weser i City of
 Paris przybyły do Nowego-Jorku.

Londyn, 1 grudnia. Anglo-amerykańskie
 Correspondenz dowiaduje się z Nowego Jorku z dnia
 30 listopada telegrafem podmorskim, że senat potwier-
 dził nominacyę p. Horace Greely na amerykańskiego
 posła w Wiedniu.

Bruksela, 29 listopada. Jak Indépendance
 belge donosi, powrócił był minister państwa Tesch z Wied-
 nia. Tenże przywozi zawartą między cesarzem austryackim
 a królem belgijskim ugode, tyczącą się uregulowa-
 nia pozostałości cesarza Maksymiliana. Cesarz austryacki
 przejął na siebie jej likwidacyę.

Ateny, 24 listopada. Król i królowa przybyli tu dzia-
 siaj, przyjęci wielkimi objawami radości.

Carogród, 30 listopada. Donoszą z Kandyi, że dnia
 22 listopada zagajonem zostało w Kancie zgromadzenie
 delegowanych, liczące 75 członków. W میانiej z okazji
 tej przemowie oświadczył w. wezyr Ali basza, iż polepsze-
 nie znów niedoli ludności jest celem rządu tureckiego.
 Nad środkami, któreby w tym celu przedsięwzięć należało,
 naczy się będą narady z delegowanymi. W. wezyr za-
 kończył przemowę swą wezwaniem, aby szanowane zobo-
 pólne prawa. — Dalej donoszą z Kancie, że naczelnik po-
 wstańców Lakos poddał się, i że tenże jest w pobodzie
 przeciw powstańcom pod dowództwem Zimbrakusa,
 który opuścił Spurea bez oporu. — Pod Syrą uderzył
 angielski okręt kupiecki na parowiec grecki „Enosis”;
 ostatni tak uszkodzony został, że do portu powrócić
 musiał.

Berlin, 2 grudnia. Izba poselska. De-
 putowani narodowości duńskiej życzą sobie
 przy składaniu przysięgi zastrzeżenia wzglę-
 dem Sleszwigu północnego. Marszałek oświad-

**ezą, iż to jest niemożliwym i przekazuje sprawę
 tę komisji, wysadzanej do obrad nad re-
 gulacjami izby. — Posel Lasker cofa swój
 wniosek abolicyjny, ponieważ wyrok przeciw
 Frenzlowi zapadł, stał się już prawomocnym.
 Londyn, 2 grudnia. Parlament zamknię-
 ty zostanie w piątek. W Manchester i Cork
 odbyły się wczoraj procesy żalobne. Spokoj-
 ności nie zakłócono.**

**Florencya, 1 grudnia. Diritto radzi,
 aby pedezas francuskiej okupacji zerwano
 stosunki z Francją, oczekiwano sposobem
 do dochodzenia praw swych a tymczasem
 przywrócenie porządku wewnętrznego. — Riforma,
 mówiąc o mowie margrabiego de Mous-
 tier, zaleca też samo.**

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

*** Poznań, 2 grudnia.** W tutejszym kościele archi-
 tedralnym odczytano wczoraj po kazaniu znana enykykła Ojcw-
 św., zalecająca modły publiczne za kosołół polski i włoski.
 Wedle ogłoszonego rozporządzenia Jks. arcybiskupa
 hr. Ledóchowskiego odbędzie się w tym celu w tutejszej archi-
 katedrze trzydniowe nabożeństwo uroczyste dnia 8, 9 i 10 m. b.
 W innych kościołach tak tutejszych jak i parafialnych po pro-
 wincy odbędzie się toż nabożeństwo późni.

— * O magistrata w Mitostawiu otrzymaliśmy następu-
 jące pismo z prośbą o zamieszczenie go w kolumnach naszego
 Dziennika.

**Raport rachunkowy i podziękowanie z ponowną odeszłą
 o pomo.**

Dla pogorzalców, przez prok. dnia 21 września rb. tu wy-
 buchły, podupadłych i wsparcia potrzebujących wpłynęły dary
 i zostały pomiędzy takowych rozdzielone:

1. Pan Neuman z Kołaczkowa	20 tal.	—	—	—	—
2. Andersch z Poznania	10	—	—	—	—
3. Składka ze Środy	153	11	3	—	—
4. „ ze Sokolnik ptu wrzesińskiego	10	—	—	—	—
5. Pan naczelny prezes Horn	20	—	—	—	—
6. Korporacya żydowska w Żydowie	12	—	—	—	—
7. Familia Hepperów w Jaraczewie	12	—	—	—	—
8. Hrabia Mielżyński w Bugaju	500	—	—	—	—
9. Pan Karśniński w Mystkach	10	—	—	—	—
10. „ Musolf w Charbinie	1	—	—	—	—
11. „ Chrzanowski w Chwałkowicach	5	—	—	—	—
12. „ Rekowski w Gorzowie	10	—	—	—	—
13. Przez król. urząd komisarza obwodowego w Strzałkowie	50	13	—	—	—
14. Przez takiż w Środzie	7	5	6	—	—
15. Dochód z koncertu w Środzie	89	—	—	6	—
16. Pan Golski z Polażejewa	10	—	—	—	—
17. „ Luboński w Żerkowie	5	—	—	—	—
18. „ Pastor Stahr w Kiszkowie	2	20	—	—	—
19. Przystyka z Zlobenicy	20	—	—	—	—
20. Przez Redakcyę Dzień. Poznań	76	25	—	—	—
21. Składka ze Sarnowa	12	4	6	—	—
22. Pani Górzeńska w Śmielowie	20	—	—	—	—
23. Składka ze Zaniemyśla	20	—	7	—	—
24. Pani Drwęska w Starkowcu	5	—	—	—	—
25. Przez król. urząd obwodowy w Borku	20	—	—	—	—
26. Pan Lewandowicz w Poznaniu	3	—	—	—	—
27. „ Samuel Jaffe w Poznaniu	50	—	—	—	—
28. „ Magnus Jaffe w Poznaniu	10	—	—	—	—
29. „ Wilhelm Wolf w Poznaniu	5	—	—	—	—
30. „ Kayser w Strzelnie	3	—	—	—	—
31. „ Bertold Kantorowicz	2	—	—	—	—
32. „ Haase w Niedźwiadach	5	—	—	—	—
33. Korporacya żydowska w Pobiedziskach	14	—	—	—	—
34. Składka w Wrzesni	198	5	5	—	—
35. Pan K. L. w Poznaniu	5	—	—	—	—
36. Ks. S. T. w Świątkowie	3	15	—	—	—
37. Proadernicy	—	20	—	—	—
38. Składka w Mikuszewie	—	11	4	—	—
39. Składka w Kółczkowie	4	—	—	—	—
40. Przystyka z Mieljskiej Górki	10	—	—	—	—
41. Składka z Żerkowa	5	10	—	—	—
42. Ks. proboszcz Szulczyński w Pogorzeli	5	—	—	—	—
43. Przez Redakcyę Posener Ztg	1	—	—	—	—
44. Dochód z baletu przez pana Szczepańskiego w Śremie danego	13	6	6	—	—
45. Składka z Borku	9	14	—	—	—
46. Pp. bracia Cahnheim w Berlinie	110	—	—	—	—
47. Składka ze Skotnik i Lipia	1	10	10	—	—
48. Wdowa Teubchen Jaffe w Zaniemyślu	5	—	—	—	—

Czyni ogółem 1565 tal. 29 sgr. 6 fen.

Oprócz tego jeszcze nadesłano i rozdzielono:

1. Z miasta Wrzesni i ze Środy po 60 chlebków,
2. pan Hulewicz z Kościanek 30 szefli ziemniaków,
3. pani Rekowski z Gorzowa różny przydziewek,
4. „ Wasyłysta z Mitostawia różny przydziewek,
5. z Pobiedzisk i Ponia także różny przydziewek,
6. pp. Loga i Bieliski 6 par spodni.

Na końcu nam jeszcze do dyspozycji zdał p. Naumann z Mikuszewa jeden węgpiel grochu do gotowania.

Niniejszem wszystkim szczerym dawcom imieniem wspie-
 ranych nieszczęśliwych nasze najszczerze podziękowanie skład-
 ając, czujemy się zmuszeni, jeszcze raz wnieść naszą błagalną
 odeszłą dla naszych nieszczęśliwych 150 rodzin pogorzalczy i ze
 wszystkich ogolonych. Takowe niemal wszystkie należą do
 klasy ubogich, które przez pożar wszystkie utraciły i dla braku
 pomocy, tylko dla największej biedy po śpierzchach i chle-
 wach umieszczane być mogły, co przy teraz nadeszłej porze
 zimowej nie wystarcza.

Skutkiem tego i dla braku potrzebnego żywienia zjawia
 się już kilkakroć choroba tyfusowa, która, jeżeli nie wnet pomoc
 nadejdzie, zagraża przybraniem charakteru zarazy. Tutejsza ko-
 muna do usunięcia tej wielkiej nędzy nader uboga, ponieważ za-
 danego majątku publicznego nie posiada, i z dawniejszych lat
 jeszcze ma kilka set talarów długu do umorzenia. W tej naszej
 wielkiej niedoli jesteśmy zmuszeni ponowić naszą błagalną prośbę
 do wszystkich przyjaciół ludu o błogie dary dla naszych nie-
 szczęśliwych, choroba i nędza dotkniętych współbraci, zarazem
 wnosząc modły do Boga, Ojca wszech nieszczęśliwych i opu-
 szczonych, ażeby w swém wielkim miłosierdziu wzruszył serca
 ludzi, aby poznali, że czynić miłość bliźniego, najpiękniejszą
 cnotą. A Bóg! wszechmocny Dzierżyciel wszelkiego dobra wy-
 nadgrodzi błogim Dawcom stokrotnie, co dla naszych nieszczęśli-
 wych współbratniej uczynią a tysiące modłów o błogostawień-
 stwo wzniosą się dla nich z ust wspieranych do Trona Naj-
 wyższego.

Dajcie, to Bóg nam znnowu da!

Dalsze dary przyjmując tutejszy magistrat i przyrzeka ta-
 kowe stowornie i sumiennie rozdzieli a później zdać publiczny
 obrachunek i podziękowanie najszczerze.

Miłosław, dnia 23 listopada 1867.

Magistrat i komitet współmózkowy.

— * Od p. prof. Dr. Müllera z Gniezna, dochodzi nas
 następujące:

Oświadczenie.

Oświadczam, że korespondencye, już po raz drugi z Gnie-
 zna do Dziennika Poznańskiego nadesłane i osoby mojej
 w sposób zelżywy dotykające szczególnie w przytoczonych przy-
 kładach po części same tylko fałsze, poczęści niedogodne prze-
 kreślenia objaśnić ucz iom w klasie dawanych zawierają; nie wcho-
 dząc w bliższy rozbiór plagiatów z treści i z formy nędznych,
 dodaje tylko, że potrzebne już uczyniłem kroki, by z redakcyi
 Dziennika Poznańskiego wywiedzieć się nazwiska kore-
 spondenta, albo aby ją, skoro teże uczynić niechce, do sądownej
 pociągaoć odpowiedzialności za oszczerstwo i rozszerzenie fałszy-
 wych wiadomości.

Gniezno, 29 listopada 1867.

Dr. E. Müller.

Zamieszając dosłownie i z zachowaniem pismu ni po-
 wyższe oświadczenie p. Dr. Müllera, powtarzamy, że ani autor
 koresp. z Gniezna w No. 271 Dziennika Poznańskiego, ani
 Redakcyja naszego pisma nie miała i mieć nie mogła zamiaru
 zaczepki przeciwko osobie lub zdolnościom szanownego pro-
 fesoru, którego znacność powszechnie jest znana. Tak korespon-
 dentowi jak nam chodziło jedynie tylko o wykazanie niestoso-
 wności pod względem pedagogicznym obsadzania katedr języka
 polskiego w gimnazjach przez docentów niepoljskiej naro-
 dowości, którzy przy najlepszych chęciach i największem uzdol-
 nieniu z natury rzeczy nie są w stanie mówić, ponaćz i pisać
 po polsku równie poprawnie jak roduwicy Polacy, na których
 przecież nie zbywa. Przy tém zdaniu obstaymy i dzisiaj, a o-
 świadczenie p. dr. Müllera utwierdzić nas w niem tylko może.

(Przyp. Red. Dz. Pozn.)

— * Wczoraj wieczorem odbyło się **Walne Zebranie
 osłonków Kola Towarzystwa w Bazarze**, celem wyboru dy-
 rekcyi na rok 1868. Prawie wszystkich dawnych członków dy-
 rekcyi wybrano na nowo.

— * Zny fortepianista p. Michaels, który występował
 u nas po kilka razy jako koncertant, osiedlił się w mieście
 naszym jako nauczyciel muzyki. Zgłoszenia do brania lekcyi przy-
 mować będą p. Bote i Bock i Schlesinger i Spiro.

— * Drugi wieczór kwartetowy braci Müller w bazarze

wypadł w sobotę świetniej jeszcze niż pierwszy. Sala była prze-
 pełniona publicznością, która z natężoną uwagą przysłuchiwała
 się czarującym tonom skrzyppów pana Auera, będącego duszą
 owych kwartetowych koncertów pana Muller. — sobotę bieżącą
 mieli przyjemność usłyszenia gry naszego ziomka pana Stan-
 sława Thalgrüna, do którego w imieniu licznych miłośników
 muzyki zanosiłmy prośbę, by nam potworzył przesiłczoną fantazyę
 z pieśni narodowych polskich Romberga. (Capriccio sur
 des Aïrs polonaises.)

GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.

*** Poznań, 2 grudnia. Sprawozdanie handlowe komisjo-
 nera zbożowego.** Powietrze przez cały tydzień mieliśmy na-
 der zimne. Z początku mroźne a suche; później zaś śnieg
 z deszczem i wichrem na przemiany.

Targi nasze od pewnego czasu nie podlegają wpływowi
 wiadomości, jakie ze zagranicy o handlu zbożowym nas dochodzą,
 choć zwayczaj dźiać się to w naturze rzeczy zwykło. Angiel-
 skie bowiem raporta z ostatnich dni brznią nie szczególnie ko-
 rzystnie, a mimo to wszakże u nas wciąż panuje wola nie zle-
 usposobie i zaufanie do przyszłości. Dowozy zboża na chwi-
 lowy czas są jeszcze zawsze u nas mierzni, luboć w tym tygo-
 dniu już nieco się powiększyły, a spodziewać się należy, że z ka-
 żdym tygodniem w obec zbliżającego się Bożego Narodzenia
 i Nowego Roku jeszcze bardziej się zwiększą. Tak samo wywóz
 mimo zamknięcia żeglugi na Warcie kolejną nie ustaje i prócz
 niektórych partyi na miejscową konsumpcyę po większej części
 całe zapasy dyrygują się do Berlina, Pomeranii i Marchii. Z po-
 wodu tej nieustającej ruchliwości naszych spekulatów ceny zbożo-
 we prawie wcale się nie zmieniły; w ostatnich dopiero dniach
 wiadomość o zawieszeniu interesów ogromnego młyna w Szczecinie,
 który podobno przedawanych zapasów maki zbyt nie mógł i przez
 to upadek swój znalazł, chwilowo nader niekorzystne spowodowa-
 ły usposobie nie na giełdzie naszej. Z tej przyczyny też tran-
 zakcyje żytnie na termina li z ustępstwem dawały się skuteczniej,
 mimo, że znów teraz zlecenia na żyto z Prus wschodnich do nas
 nadchodzą. Na ziarno przeciętne (effectio) niedomnieśmy też
 sama panuje ochota do interesów, co minione tygodnia.

W spirytusie było nie mało obrotu, a to głównie z powo-
 du pokrycia sprzedanych przez jeden z wrocławskich domów
 w czasie lata ogromnych zapasów, które teraz właśnie regulo-
 wano. Prócz tego też kupiono niektóre partye na rachunek sa-
 ski, gdański i królewiecki, które po części zaraz wyprawiano kole-
 ją. Dowóz jego był również w tym tygodniu znakomitym,
 a choć w ogóle i źródeł żytni na artykuł ten dość wiele się
 w ostatnim czasie otwierało, to wskutek jednak ogłoszenia kole-
 gium ekonomiczno-krajowego o pomyślniejszym stanie zbioru, jak
 powszechnie sądzono, iadzwyczaj we wartości zredukował.

Kartofle utrzymały się w tej samej cenie, co tygodnia ze-
 szłego.

Pszonica umieszczala się, jak zwykle, bardzo łatwo po
 stałych cenach. Jako kupujący występował tak spekulanci,
 jak posiadzieli młynów parowych i wodnych. Ziarno to nie
 traciłi bynajmniej na wartości, a we wyjątkowych razach osiągało
 nawet wyższą cenę.

Celne ziarno jasne tal. 103—104 1/2
 patre „ 95—98 } za 2150 funt.
 śmiećka przesze „ 87—90

Żyto w gotowym stanie zostaje zawsze zbożem pożada-
 nym i znajduje chętnych odbiorców. Na odstawę notuje się
 słabiej.

Za ważne o 83—85 funtach (szefel).
 tal. 73—75 76 węgpiel

z drugiej ręki za
 2000 funt. węgpiel tal 70 — 71

na odstawę w listop. i grudniu „ 70 1/2—69 1/2
 wiosnna „ 70 1/2—71

Jęczmień doznał dość pokupu, mało tylko go na sprze-
 daż dostawiono.

wieki o 70—75 funt. szefel tal. 53—55 } za węgpiel.
 mały o 65—70 „ 50—55

Groch na konsumpcyę miejscową łatwy do umie-
 szczenia.

Do gotowania tal. 65—67
 na pasy „ 62—64

Owies tą razą tylko po niższej cenie się sprzedawał za
 50—52 funt. tal. 32 1/2—36.

Kartofle realizowały się w przecięciu po tal. 17—18 wę-
 piel o 25 szef.

Mąka została w tej samej cenie. Pszenica tal. 6 1/2—6 3/4
 rżnata tal. 5 1/2—5 3/4, cent. bez akcyzj miejskiej.

Okowita tal. 19 1/2—19 3/4 na odstawę w grudniu tal. 19 1/2
 — 1/4, kwiecień i maj 20 1/2—20 3/4, w sierpniu tal. 20 1/2.

Gdańsk, 30 listopada. Pogoda nieustala, śnieg, deszcz
 i dość silne przymrozki mieliśmy na przemian.

W Anglii targi bardzo spokojne i pokup słaby. Dowozy
 pszenicy krajowej przewyższają na wszystkich placach potrzeby
 konsumcyi, dla tego tylko za lepsze gatunki zdołano osiągnąć
 ceny zeszłotygodniowe, ziarno podrzędniejsze zaś sprzedano o 1
 a na niektórych placach o 2 szyling na kwartarze taniej. Psze-
 nica zagraniczna bardzo trudno odbył a sprzedaż po większej
 części tylko przy ustępieństwie 1 szylinga na kwartarze mierzni.

Wyberowe gatunki pszenicy pochodzące z Ameryki i portów
 Bałtyku, jakkolwiek także mało żądane, osiągały przecież ceny
 zeszłego tygodnia.

Podług doniesień z Nowego Jorku ceny pszenicy znów się
 wzmacniają w Stanach Zjednoczonych.

W Francyi na wszystkich placach pomimo dość dobrego
 pokupu ceny pszenicy cofnęły się stanowczo o 1 fr. do 1 fr. 40
 cent. na kilogram, w przecięciu tygodnia. Znaczniejsza nad oczekiwa-
 nia dowozy krajowe i ograniczony import zagraniczny, szczegól-
 niej z Czarnego Morza, ustalają coraz więcej opinię, że ceny na-
 dziej się nie podniosą ledw przeciętnie zniżą. Marsylia w przecięciu
 dwóch dni otrzymała 170,000 hect. zboża a do Hawru i Borda-
 ux także dużo ładunków przybyło.

Żyto mało na targach i dla tego żądane i o 35 cent. na
 kilogram droższe.

Na naszym placu pokup mały a lube ceny o 10 do 15
 guld. na łascie zaraz w początku tygodnia się cofnęły, zniżenie
 takie nie zdołao ożywić targów, bo nasze ceny miejscowe jesz-
 cze tak wysokie, że eksport do Anglii i Francji żadnej prawie
 nie daje korzyści. W ostatnich dwóch dniach ceny cokolwiek się
 wzmacniły lecz pokup się zmniejszył. Dobry towar

Dnia 30 listopada o god. 9 wieczorem zakończyła żywot swój, opatrzona śś. Sakramentami, nasza ukochana córka, żona i matka Antonina z Maryańskich Eitner. Ekspartacja zwłok odbędzie się we wtorek, pogrzeb zaś w środę. W smutku pogrążona rodzina. Inowrocław, 1 grudnia 1867.

Proszony o to, upraszam, niniejszym pana **St. Szwanowskiego**, by się do mnie o osobie w swym własnym interesie w przeciągu 4 tygodni zgłosił raczy. [6660] **N. Koronowicz** w Poznaniu hot. Par.

Rządca, zdolny zarządzać gospodarstwem większej majątności, znajdzie pomieszczenie w **Karminie** pod **Pleszewem** od św. Jana 1868 r. Listy franco. Tylko bardzo dobre świadectwa będą uwzględnione. Osobiste przedstawienie się pożądanę. [7115].

Do 1 klasy królewsko pruskich **Loteryi głównej** sprzedaje 1, 1/2, 1/4 lisy dalej 1/8, 1/16, 1/32, 1/64, 1/128, 1/256, 1/512, 1/1024, 1/2048, 1/4096, 1/8192, 1/16384, 1/32768, 1/65536, 1/131072, 1/262144, 1/524288, 1/1048576, 1/2097152, 1/4194304, 1/8388608, 1/16777216, 1/33554432, 1/67108864, 1/134217728, 1/268435456, 1/536870912, 1/1073741824, 1/2147483648, 1/4294967296, 1/8589934592, 1/17179869184, 1/34359738368, 1/68719476736, 1/137438953472, 1/274877906944, 1/549755813888, 1/1099511627776, 1/2199023255552, 1/4398046511104, 1/8796093022208, 1/17592186044416, 1/35184372088832, 1/70368744177664, 1/140737488355328, 1/281474976710656, 1/562949953421312, 1/1125899906842624, 1/2251799813685248, 1/4503599627370496, 1/9007199254740992, 1/18014398509481984, 1/36028797018963968, 1/72057594037927936, 1/144115188075855872, 1/288230376151711744, 1/576460752303423488, 1/1152921504606846976, 1/2305843009213693952, 1/4611686018427387904, 1/9223372036854775808, 1/18446744073709551616, 1/36893488147419103232, 1/73786976294838206464, 1/147573952589676412928, 1/295147905179352825856, 1/590295810358705651712, 1/1180591620717411303424, 1/2361183241434822606848, 1/4722366482869645213696, 1/9444732965739290427392, 1/18889465931478580854784, 1/37778931862957161709568, 1/75557863725914323419136, 1/151115727451828646838272, 1/302231454903657293676544, 1/604462909807314587353088, 1/1208925819614629174706176, 1/2417851639229258349412352, 1/4835703278458516698824704, 1/9671406556917033397649408, 1/19342813113834066795298816, 1/38685626227668133590597632, 1/77371252455336267181195264, 1/154742504910672534362390528, 1/309485009821345068724781056, 1/618970019642690137449562112, 1/1237940039285380274899124224, 1/2475880078570760549798248448, 1/4951760157141521099596496896, 1/9903520314283042199192993792, 1/1980704062856608439838598784, 1/3961408125713216879677197568, 1/7922816251426433759354395136, 1/15845632502852867518708790272, 1/31691265005705735037417580544, 1/63382530011411470074835161088, 1/126765060022822940149670322176, 1/253530120045645880299340644352, 1/507060240091291760598681288704, 1/1014120480182583521197362577408, 1/2028240960365167042394725154816, 1/4056481920730334084789450309632, 1/8112963841460668169578900619264, 1/16225927683221336339157801238528, 1/32451855366442672678315602477056, 1/64903710732885345356631204954112, 1/129807421465770710713262409908224, 1/259614842931541421426524819816448, 1/519229685863082842853049639632896, 1/1038459371726165685706099279265792, 1/2076918743452331371412198558531584, 1/4153837486904662742824397117063168, 1/8307674973809325485648794234126336, 1/1661534994761865097129748846852672, 1/3323069989523730194259497693705344, 1/6646139979047460388518995387410688, 1/13292279958094920777037990774821376, 1/26584559916189841554075981549642752, 1/53169119832379683108151963099285504, 1/106338239664759366216303926198571008, 1/212676479329518732432607852397142016, 1/425352958659037464865215704794284032, 1/850705917318074929730431409588568064, 1/1701411834636149859460862819177136128, 1/3402823669272299718921725638354272256, 1/6805647338544599437843451276708544512, 1/13611294677089198875686902553417089024, 1/27222589354178397751373805107140178048, 1/544451787083567955027476102142803570976, 1/1088903574167135910054952204285607141952, 1/2177807148334271820109904408571214283904, 1/4355614296668543640219808817142428567808, 1/8711228593337087280439617634284857135616, 1/1742245718667417456087923268569714271232, 1/3484491437334834912175846537139428444464, 1/696898287466966982435169307427885688896, 1/139379657493393396487033861455771377792, 1/2787593149867867929740677229115427555584, 1/557518629973573585948135445823085111168, 1/1115037259947147171896270891646170222336, 1/2230074519894294343792541783292340444672, 1/4460149039788588687585083566584680889344, 1/8920298079577177375170167133169361778688, 1/1784059615915355475034033426237723557376, 1/35681192318307109500680668524754471145536, 1/71362384636614219001361337049508942291072, 1/1427247692732284380027226740990178845824, 1/2854495385464568760054453481980357691648, 1/5708990770929137520108906963960715383296, 1/11417981541858275040217813927921426766592, 1/22835963083716550080435627855842853533184, 1/45671926167433100160871255711685707066368, 1/91343852334866200321742511423374141327336, 1/18268770466973240063548502284674282265472, 1/36537540933946480127097004569348564530944, 1/73075081867892960254194009138697129061888, 1/146150163735785920508388018277394258123776, 1/292300327471571841016776036554788516247552, 1/58460065494314368203355207310957703249504, 1/116920130988628736406710414621915406499008, 1/233840261977257472813420829243828812998016, 1/467680523954514945626841658487657625996032, 1/935361047909029891253683316975315251992064, 1/1870722095818059782507366633950630513984128, 1/3741444191636119565014733267901261027968256, 1/7482888383272239130029466535802522055936512, 1/14965776766544478260058932671605044111873024, 1/29931553533088956520117865343210088223746048, 1/59863107066177913040235730686420176447492096, 1/119726214132355826080471461372440352914984192, 1/239452428264711652160942922744880705829968384, 1/478904856529423304321885845489761411659936768, 1/957809713058846608643771690979522823199835536, 1/1915619426117693217287543381959045646399671072, 1/3831238852235386434575086763918091292799342144, 1/7662477704470772869150173527836182585598684288, 1/15324955408941545738300346055672371171197368576, 1/30649910817883091476600692111344742342354137152, 1/61299821635766182953201384222689486847088274304, 1/12259964327153236590640276844537897369417548608, 1/24519928654306473181280553689075794738835097216, 1/49039857308612946362561107378151589477670194432, 1/98079714617225892725122214756303178955340388864, 1/19615942924445178545024442951260635791068077728, 1/3923188584889035709004888590252127158213615555456, 1/7846377169778071418009777180504254316427231111008, 1/15692754339556142836019554361008508632854462222016, 1/31385508679112285672039108722017067265708924444032, 1/62771017358224571344078217444034135314117848888064, 1/125542034716449142688156434888068266628235777776, 1/251084069432898285376312869776136533256471555552, 1/502168138865796570752625739552273066512943111104, 1/1004336277731593141505251479104546133025886222208, 1/2008672555463186283010502958209092266051772444416, 1/4017345110926372566021005916418184532103544888832, 1/8034690221852745132042011832836369064207089777664, 1/16069380443705490264084023665672738128414175555328, 1/32138760887410980528168047331345476256828351110656, 1/64277521774821961056336094662690952513656702221312, 1/128555043549643922112672189325381905027313404442624, 1/257110087099287844225344378650763810054626808885248, 1/514220174198575688450688757301527620109253617770496, 1/1028440348397151376901377514603054402218507235535584, 1/205688069679430275380275502920610880443701447111168, 1/411376139358860550760551005841221760887402894222336, 1/8227522787177211015211020116824435217758057884444672, 1/164550457435544220304204022336488703535161577888944, 1/32910091487108844060840804467297670667032355577888, 1/658201829742176881216816089345953413340647111557776, 1/1316403659484353762433632178691866826681282223111552, 1/263280731896870752486726435738373365336254444222208, 1/526561463793741504973452871476746730672508888444416, 1/105312292758748300994695542295349361334511777688896, 1/210624585517496601989391084590698722669023555777792, 1/421249171034993203978782169181397445338047111555536, 1/842498342069986407957564338362794890676094222111104, 1/168499668413997281591512877752558978135218844422208, 1/336999336827994563183025755505117836270437688844416, 1/673998673655989126366051511010235742540875377688896, 1/1347997347311978252132102222020471450817507555777792, 1/2695994694623956504264204444040942901635015111555536, 1/539198938924791300852840888808188580327002222111104, 1/1078397877849582601705681777616377004444044222208, 1/215679575569916520341136355523275400888808444416, 1/4313591511398330406822727110455488017777688896, 1/8627183022796660813645454220910960355555377792, 1/17254366045933321627290908441820720711111555536, 1/34508732091866643254581816883641441422222111104, 1/6901746418373328650916363376728282244444222208, 1/138034928367466573018327267534565648888444416, 1/27606985673493314603665453506913129777688896, 1/55213971346986629207330907013826259555577792, 1/1104279426939732584146618040276525191111555536, 1/2208558853879465168293236080553050382222111104, 1/4417117707758930336586472161106100764444222208, 1/883423541551786067317294432221201528888444416, 1/17668470831035721346345888644424575577688896, 1/35336941662071442692691772888849151555577792, 1/7067388332414288538538354577770311111555536, 1/1413477666482857707707670915544622222111104, 1/2826955332965715415415341831089244444222208, 1/565391066593143083083068366217848888444416, 1/113078213318628616616601362435697777688896, 1/22615642663725723323320272487139555577792, 1/452312853274514466466405449742791111555536, 1/904625706549028932932810899485582222111104, 1/1809251413098057865865621798971164444222208, 1/3618502826196115731731243597942328888444416, 1/723700565239223146346248719588465777688896, 1/1447401130478446926932494391779311555577792, 1/289480226095689385386498878355862222111104, 1/5789604521913787707729977567117244444222208, 1/115792090438275754154599551343448888444416, 1/23158418087655150830919910268689777688896, 1/4631683617531030166183982053737955577792, 1/926336723506206033236796410747591111555536, 1/1852673447012412066473592821451882222111104, 1/37053468940248241329471856429037644444222208, 1/7410693788049648265894371285807528888444416, 1/148213875760992965317887425716150577688896, 1/296427751521985930635774851432211555577792, 1/5928555030439718612715497028644222111104, 1/1185711006087943722543099405728844444222208, 1/237142201217588744508619881145768888444416, 1/47428440243517748901723976229153777688896, 1/9485688048703549780344795245830755577792, 1/189713760974070995606895848916615111555536, 1/3794275219481419912137916978332222111104, 1/75885504389628398242758339566644444222208, 1/15177100877925679648551667913328888444416, 1/303542017558513592971033382266577688896, 1/607084035117027185942066764533155577792, 1/12141680702340543718841335290663111555536, 1/24283361404681087437682670581326222111104, 1/4856672280936217487536534116265244444222208, 1/971334456187243497507306823253048888444416, 1/1942668912744869950014736465060977688896, 1/3885337825489739900029472930121955577792, 1/77706756509794798000589458602439111555536, 1/1554135131195895960011791172048222111104, 1/310827026239179192002358234409644444222208, 1/62165405247835838400471646881928888444416, 1/124330810495671676800942893638577688896, 1/248661620991343353601885787277155577792, 1/4973232419826867072037715745543111555536, 1/9946464839653734144075431491086222111104, 1/1989292967130746828815062982173244444222208, 1/397858593426149365763012596434648888444416, 1/7957171868522987315260251928692977688896, 1/15914343737045974630520503857385955577792, 1/318286874740919492610410077147719111555536, 1/63657374948183898522082015429543222111104, 1/12731474989636779704416403085908644444222208, 1/254629499792735594088328061191728888444416, 1/5092589995854711881766561223834577688896, 1/10185179911709423763533122447671155577792, 1/2037035982341884752706624489534222111104, 1/407407196468376950541324897906844444222208, 1/81481439293675390108264979581368888444416, 1/162962878587350780216529959162777688896, 1/32592575717470156043305991832555577792, 1/651851514349403120866119836651111555536, 1/1303703028698806241732239733302222111104, 1/26074060573976124834644794666044444222208, 1/5214812114795224966928958933208888444416, 1/104296242315904499338579178664177688896, 1/208592484631808998677158357328355577792, 1/4171849692636179973543167146567111555536, 1/8343699385272359947086334293134222111104, 1/166873987645447198941726685862644444222208, 1/33374797529089439788345337172528888444416, 1/66749595